

Nasza Parafia

Informator Ewangelicko – Augsburskiej
Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego
w Warszawie

Nr 1 (184) – styczeń 2017 roku

Hasło miesiąca: Na Słowo Twoje zarzucę sieci. Łk 5, 5

ks. Dariusz Chwastek **Niechaj się nie trwoży serce wasze!**

Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie! W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział.

Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie. Rzekł do niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie (J 14, 1–6).

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie!

Nieznana i poniekąd obca przyszłość niebawem stanie się naszą przyszłością. Co nam przyniesie Nowy Rok? Jak będzie się nam powodzić? Jak bardzo w ciągu tych 365 dni zmieni się świat? Być może spoglądamy w póki co nieznaną przyszłość z radością, nadzieją i wielkim optymizmem? A może raczej towarzyszy nam zatroskanie, obawy i niepewność?

Tekst biblijny przewidziany na początek Nowego Roku jest niezwykle pod wieloma względami. Przynosi nam otuchę i pociechę, by nas podnieść na duchu, a zwłaszcza te osoby, które mają za sobą trudny czas – na przykład jakiś kryzys lub pożegnalny w minionym roku kogoś bliskiego, po kim pozostała pustka i trwa żałoba. Przytoczony tekst biblijny może dodać odwagi również tym spośród z nas, którzy na progu Nowego Roku są pełni rozterek i pytań, na które dotąd nie znaleźli odpowiedzi. Sam Jezus powiada: *Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie!*

Te słowa najpierw usłyszeli uczniowie Jezusa – stanowią część Jego pierwszej mowy pożegnalnej (J 13, 31 – 14, 31). W obliczu nieznaney przyszłości byli oni pełni niepokoju i obaw. Zapewne Jezus chciał ich odpowiednio przygotować na czas, gdy zostaną sami – będą musieli żyć i działać samodzielnie. Jezus przygotowywał uczniów do nowej – bardziej wymagającej – formy bliskości ze sobą, a więc gdy będą mieli z Nim łączność wyłącznie w wierze.

Jezus ostrożnie przygotowuje swoich uczniów do fizycznego rozstania – z wycuciem i z dużą dozą empatii. Ale nie oszczędza im szczegółów związanych z drogą cierpienia. Taka świadomość musiała w nich wywoływać nie tylko strach, ale i przerażenie! Co się z nimi wtedy stanie? Jaka przyszłość czeka ich bez Jezusa?

I właśnie w takiej sytuacji Jezus wypowiada niezwykle słowa, które przynoszą pocieszenie i dają niezawodną orientację: nie bójcie się przyszłości! Ja idę z powrotem do Ojca. Muszę odejść, żeby móc być z wami zawsze! To, co stanie się ze Mną i co będzie się działo w niedalekiej przyszłości, nie jest jakimś ślepym losem, lecz Bożym planem! Słowa Jezusa mają otworzyć przed uczniami sensowną przyszłość, gdy zakończy się już Jego misterium męki i śmierci. Tym sposobem chce im dopomóc w przezwyciężeniu przerażenia związanego z czekającą ich bolesną utratą Mistrza i Nauczyciela. A zarazem chce w nich tchnąć niezachwianą nadzieję.

Jestem przekonany, że takie pocieszenie jest bezcenne nie tylko dla każdego pojedynczego człowieka, lecz także dla każdej wspólnoty. Zwróćmy uwagę, że te niezwykle słowa Jezusa sprawiły, iż Jego uczniowie nie pogrążyli się w kryzysie, który mógłby realnie zagrozić przyszłości chrześcijaństwa i jego misji. Jezus dobrze wiedział, co mówi do uczniów, ponieważ stało się, jak to zapowiedział: wprawdzie umarł śmiercią krzyżową, ale następnie zmartwychwstał! Boża moc objawiła się w Nim skutecznie i raz na zawsze!

Wiercie w Boga i we mnie wiercie! Takie słowa mógł wypowiedzieć Ktoś patrzący z perspektywy Wielkanocy – Ktoś, kto wiedział, że Jego życie nie zakończy się na Krzyżu. Owszem, ewangelista Jan ukazuje nam Boga, który we wszystkim wiernie towarzyszył swojemu Synowi – aż do śmierci, a następnie wzbudzając Go z martwych. Dlatego Jezus mógł powiedzieć: kto mnie widzi, widzi także Ojca, który obdarza nowym życiem! Można powiedzieć, że kto wierzy w Jezusa i ufa Mu, nigdy nie będzie sam, ponieważ otrzymał Pocieszyciela – Ducha Świętego – który nam stale towarzyszy!

Słowa Jezusa były bardzo ważną lekcją nie tylko dla samych uczniów. Ona jest istotna również dla nas, zwłaszcza na początku Nowego Roku: *Niechaj się nie trwoży serce wasze! W domu Ojca mego wiele jest mieszkań.* Oto Jezus składa nam obietnicę mieszkania w przyszłym świecie oraz zaprasza nas do wejścia na właściwą – Jego – drogę życia. Jezus dodaje nam otuchy i odwagi do tego, by Mu ufać!

Drodzy, oto przedstawia się nam Ktoś, kto jest z nami przez swojego Ducha, kto wspólnie przemierza naszą drogę życia. Mało tego, On jest gotów wędrować z nami, aż do samego końca! Jest tym, kto chce nas obdarować kapitałem niezachwianej nadziei, która sięga poza horyzont doczesności i śmierci! Dlatego stale nas zachęca: „zaufaj mi! Zaufaj mi zwłaszcza na początku Nowego Roku, gdy wkraczasz w nieznaną. Zaufaj mi na początku kolejnego etapu swojego życia”!

Życzę Wam, Drodzy, byśmy w całym 2017 roku zachowali to wewnętrzne ukierunkowanie na Jezusa! Dzięki temu skoncentrujemy się na tym, co nas obdarzy

niezbędnymi siłami ducha, a więc nas wzmocni, przyda odwagi oraz obdarzy niezachwianym oparciem. Pamiętajmy, że On jest naszą drogą, prawdą i życiem. W ten sposób Jezus nie tylko daje nadzieję, której potrzebujemy, lecz On sam jest tą Nadzieją! Nie tylko wskazuje fundament, na którym możemy stanąć, lecz On sam jest tym Fundamentem. On sam jest również Oparciem, którego potrzebujemy, naszą przyszłością, która w Nim ma swoje ostateczne spełnienie. Amen.

ks. dr Dariusz Chwastek

Warszawa, w styczniu 2017 r.

Adwentówka młodzieży z czterech warszawskich Parafii

Święta Bożego Narodzenia to czas najczęściej spędzany w gronie rodziny i przyjaciół. Dlatego właśnie młodzież z czterech warszawskich Parafii ewangelickich spotkała się 20 grudnia 2016 r. w sali przy ul. Kredytowej 4, by w swojej ewangelickiej rodzinie przeżyć razem adwentowe spotkanie. Przy stołach pełnych pyszności najpierw nasyciliśmy swoje ciała. O sytość naszej duszy zadbała mgr teologii Dorota FENGER, dzieląc się z nami treścią rozważania, które zostało przygotowane w oparciu o słowa z pierwszego rozdziału Ewangelii św. Jana. Oczywiście, nie zabrakło również śpiewu kolęd przy akompaniamencie Marty DZIUBIŃSKIEJ i Filipa LIPIŃSKIEGO. Podczas naszej adwentówki została zebrana ofiara pieniężna na rzecz osób potrzebujących w Aleppo. Bardzo dziękujemy młodzieży z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy, która w tym roku podjęła się organizacji spotkania adwentowego dla czterech młodzieżówek.

Marta Zachraj

Komunikat Koła Pań

W środę 11 stycznia 2017 r. odbyło się sprawozdawcze zebranie Koła Pań, na którym p.p. Łucja CHOLEWIK i Małgorzata LENGIEWICZ złożyły rezygnację z funkcji v- e przewodniczących. Ich decyzje są związane wyłącznie z licznymi obowiązkami zawodowymi.

W imieniu swoim i członkiń naszego Koła serdecznie dziękują obu Paniom za wieloletnią pracę i niezastąpione wsparcie przy podejmowaniu różnych decyzji.

Jednocześnie informuję , że p.p.Kornelia PILCH oraz Urszula TOMASZEWSKA wyraziły zgodę na objęcie funkcji v-e przewodniczących.

Anna Rybińska

JUBILEUSZOWE KALENDARIUM REFORMACJI:

(wybrane daty z historii Reformacji i życia kościoła)

- 3.01.1521 r. (496 lat temu) Papież Leon X ekskomunikował ks. Marcina LUTRA;
 - 08.01.1560 r. (457 lat temu) zmarł ks. Jan ŁASKI – wybitny działacz Reformacji w Polsce, w Anglii i Fryzji. Współtwórca Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce;
 - 09.01.1921 r. (96 lat temu) odbyła się oficjalna uroczystość poświęcenia kościoła ewangelickiego przy ul. Puławskiej;
 - 14.01.1875 r. (142 lata temu) w Kayserberg (Alzacja) urodził się ks. Albert SCHWEIZER;
 - 15.01.1863 r. (154 lata temu) ukazał się pierwszy numer pisma „Zwiastun Ewangeliczny” (współcześnie „Zwiastun ewangelicki”) – najstarszego czasopisma w Polsce;
 - 22.01.1905 r. (112 lat temu) w kościele Św. Trójcy w Warszawie miało miejsce wprowadzenie w urząd ówczesnego Biskupa Kościoła – ks. Juliusza BURSCHEGO;
 - 01.1908 r. (109 lat temu) pierwszy raz obchodzono Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan;
-

Tylko Łaska – sola gratia – cz. I

Reformacyjna zasada „tylko łaska” (łac. *sola gratia*) oznacza, że zbawienie człowieka zależy jedynie od łaski Boga. Według teologii ewangelickiej, człowiek nie jest w stanie osiągnąć zbawienia poprzez swoją wolę, uczynki, starania. Zbawienie człowieka jest tylko i wyłącznie łaską, darem, który człowiek otrzymuje ze względu na Chrystusa. Ze względu na Niego i Jego ofiarę krzyżową, w której zadośćuczynił za grzech całej ludzkości. Człowiekowi zatem darowana jest „obca” sprawiedliwość, czyli sprawiedliwość Chrystusa. Ona zostaje człowiekowi przypisana, dzięki niej grzesznik ponownie zostaje uznany w oczach Bożych za sprawiedliwego.

Apostoł Paweł

W Liście ap. Pawła do Efezjan czytamy: *Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar.* W istocie, przed słowem „łaska” nie występuje słowo „tylko”, jednak w tej wypowiedzi pada nacisk na zwrot: „to nie z was, Boży to dar”. Apostoł Paweł używa tu greckiego słowa τὸ δῶρον – dar, ofiara, prezent (od tego słowa bierze się np. imię Dorota – δῶρον (dar) + θεός (Bóg) = Dar Boży).

Zatem dla Pawła zbawienie nie wynika z nas samych, lecz jest Bożym darem. Tak jak człowiek nie miał wpływu na to, że się urodził, że Bóg dał mu życie, tak też człowiek nie ma wpływu na zbawienie, które jest prezentem od Boga. To wyjaśniają nam kolejne wersety z Listu do Efezjan: *nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeniu w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili* (Ef 2, 9-10).

Paweł uważał, że człowiek nie jest zbawiony na podstawie swoich uczynków, nawet jeśli są to szlachetne czyny, pobożne i motywowane chęcią wypełnienia Prawa Mojżeszowego (Zakonu). Chrześcijanin jest zbawiony dzięki łasce Boga, która znalazła wyraz w ofierze Chrystusa na krzyżu.

Augustyn – biskup Hippony

Jeden z najwybitniejszych teologów końca starożytności i początku średniowiecza również podążył za sposobem myślenia ap. Pawła. Kontekstem jego traktatu pt. „O naturze i łasce” jest polemika z Pelagiuszem, teologiem, który argumentował, że skoro Bóg stworzył człowieka, to musiał go stworzyć dobrym i zdolnym do osiągnięcia zbawienia poprzez swoje starania.

Doktor łaski – bo tak określa się często Augustyna – wystąpił przeciwko Pelagiuszowi. Stwierdził, że jego oponent miałby rację, gdyby nie upadek pierwszych ludzi. Bóg stworzył człowieka dobrym i obdarzył go wolną wolą, jednak człowiek, zamiast służyć Bogu, sprzeciwił mu się i popadł w grzech. Od tamtego momentu wszyscy ludzie rodzą się z pewną skazą, grzechem pierworodnym. Natura człowieka jest skażona, dlatego potrzebuje łaski Chrystusa. Tak jak człowiek niewidomy potrzebował w Ewangelii Jana (por. J 9, 1-41) uzdrowienia, tak człowiek potrzebuje łaski Bożej i ratunku z grzechu. Tak jak pobity przez zbójców pielgrzym potrzebował ratunku Samarytanina, tak grzesznik potrzebuje Chrystusa, który wybawia go z nieszczęścia (por. Łk 10, 30-35).

Augustyn dowodził, że w trosce o osiągnięcie zbawienia nie możemy liczyć na zasoby natury, z którą się rodzimy. Potrzebujemy Chrystusa, tylko dzięki niemu osiągamy szczęście – pojednanie z Bogiem.

Ważne miejsce w teologii Augustyna zajmuje refleksja o tym, że Bóg obdarza łaską wybranych. Według biskupa z Hippony na skutek upadku pierwszych ludzi cały świat jest potępiony (*massa damnata*). Jednak Bóg ratuje z tej masy potępionych poprzez stworzenie w człowieku wiary w ofiarę Chrystusa. Z jednej strony człowiek ma niewolną wolę, ale z drugiej strony, gdy zrozumie, że Bóg go umiłował, pragnie zbliżyć się do Boga. Jego wola jest poddana Bożej woli. A poddawanie się Bogu to czysta „przyjemność” duszy (por. Augustyn, *Homilie na Ewangelię św. Jana*, Homilia 26, 4-6).

Ks. Marcin Luter

Apostoł Paweł oraz św. Augustyn stanowili dla Reformatora nieocenione źródło inspiracji. Ich obraz upadłego człowieka Luter jeszcze bardziej pogłębił i rozwinął. W jego ujęciu człowiek jest totalnie odłączony od Boga, rodzi się grzesznikiem, jest skażony grzechem pierworodnym i nie ma wolnej woli w zakresie zbawienia (przy czym należy dodać, że według Lutra człowiek ma wolną wolę w kwestiach ziemskich).

Grzechem według Reformatora jest niewiara, która jest grzechem głównym. Przez środki łaski – Chrzest, Wieczerzę Pańską i Zwiastowanie (kazanie), człowiek otrzymuje od Boga uwolnienie z grzechu niewiary. Duch Święty rodzi w człowieku wiarę, która jest równoznaczna z zaufaniem Chrystusowi.

Ważnym dla Lutra terminem jest „niewolna wola” człowieka w kwestiach zbawienia. Człowiek nie jest w stanie o własnych siłach się zbawić. Zostaje usprawiedliwiony z łaski przez samego Boga (jest przy tym całkowicie bierny). Człowiek nie jest w stanie zapracować sobie na zbawienie. Jest duchowo słaby, często upada i grzeszy. Mimo że zostaje usprawiedliwiony z łaski, to nadal jest grzesznikiem. Człowiek jest więc „zarówno usprawiedliwiony, jak i pozostaje grzesznikiem” (*simul iustus et peccator*).

Najlepszym obrazem dla Reformatora, by pokazać, że człowiek nie jest w stanie nic zrobić w kwestii zbawienia, jest dziecko. Niemowlę przyniesione do Chrztu jest całkowicie zdane na wolę swoich rodziców. Przynosząc je do Chrztu, oddają je Bogu, to dziecko już nie jest tylko dzieckiem swoich biologicznych rodziców. Od momentu Chrztu staje się dzieckiem Bożym, a więc zaczyna się jego duchowe życie w Kościele.

Zatem nasze zbawienie jest zależne od Boga. Do nas należy zadanie odkrycia i uchwycenia się obietnicy zbawienia, które jest zaoferowane każdemu, kto wierzy w Jezusa Chrystusa. Zarówno dla Marcina Lutra, jak i teologii ewangelickiej są to sprawy kluczowe.

Hasło „tylko łaska” (łac. *sola gratia*) nie wyklucza aktywnej postawy usprawiedliwionego grzesznika. Mimo iż nasze uczynki nie mają wpływu na zbawienie, to jednak ofiarowany nam Boży dar (τὸ δῶρον) motywuje nas do pójścia za Chrystusem, do naśladowania Go, do czynienia dobrych uczynków pełnych miłości.

Sebastian Madejski

Komunikat Rady Parafialnej

Rada Parafialna uprzejmie prosi parafian, którzy jeszcze tego nie uczynili, o uregulowanie zaległych składek parafialnych za rok 2016 **w terminie do dnia 30 stycznia 2017 roku**. Zgodnie z obowiązującymi zapisami Regulaminu Parafialnego, opóźnienie we wpłacie składki za dany rok powoduje utratę biernego prawa wyborczego na kolejne 3 lata (2017-2019), a utratę prawa głosu i czynnego prawa wyborczego w kolejnym, czyli obecnym 2017 roku. Składkę kościelną można uiścić gotówką w kancelarii parafialnej lub przelewem na konto parafii: 51 1020 1068 0000 1802 0000 0315.

Jednocześnie Rada Parafialna bardzo dziękuje wszystkim osobom, które już uregulowały swoje składki kościelne za miniony rok!

Sprawozdanie z działalności byłego Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w 2016 roku

W roku 2016 w Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie przy ul. Puławskiej 2 A odbyło się łącznie 12 spotkań byłych członków Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej (SPME) oraz uczestników letnich obozów młodzieżowych na Mazurach w latach 1948-1956. Tradycyjnie odbył się również wrześnieowy „obóz” w Sorkwicach.

Organizacją spotkań zajmowali się Alina BURMAJSTER oraz Ewa i Piotr WEIGLE.

11. stycznia – spotkanie poświęcone było pamięci zmarłego niedawno Mieczysława WOFFA, pierwszego po wojnie prezesa SPME. Halina WOLFFOWA czytała znalezione po śmierci męża pamiątki i wiersze, głównie z lat wojennych. Obecnych było 30 osób.

8. lutego – zebrani obchodzili urodziny ks. bpa Zdzisława TRANDY oraz Piotra WEIGLE. Bp TRANDA opowiedział o swej drodze do duszpasterstwa i pracy jako duchownego. Obecnych było 26 osób.

14. marca – świętowano „jajeczko”. Obecne były 33 osoby, w tym wszyscy duchowni trzech warszawskich Parafii ewangelickich. Okolicznościowe modlitwy poprowadzili ks. bp Zdzisław TRANDA i ks. Wł. NAST. Tego dnia zebrano pieniądze na dwie piłki futbolowe w ramach akcji *500 piłek na 500-lecie Reformacji* (ks. Jan BYRT ze Szczyrku-Salmopola ogłosił akcję zbierania 500 piłek, które zostały rozdane dzieciom podczas specjalnych nabożeństw z modlitwą o pokój, przed i w trakcie Euro 2016 we Francji).

11. kwietnia – obecne były 24 osoby. Odczytano podziękowanie za piłki od ks. BYRTA, a następnie Ewa WEIGLE opowiedziała historię swojej bardzo ważnej pamiątki z dzieciństwa, mianowicie ręcznie przepisanej w 1942 r. książki Marii KONOPNICKIEJ „O Janku wędrowniczku”, która w okupacyjnym mroku umożliwiła bliźniaczkom kontakt z polską książką, a następnie pokazała swoją kolekcję łyżeczek z różnych zakątków świata.

9. maja – Krystyna RUDZIŃSKA (z d. JABŁOŃSKA, vel *Domicela*) opowiedziała historię swego ojca, oficera. Obecnych było 21 osób.

13. czerwca – obecnych było 26 osób. Obchodzono urodziny Joli BILLER.

11. lipca – obecne były 22 osoby, obchodzono urodziny „Bliźniaczek”, czyli Ewy WEIGLE i Joli BREITER.

8. sierpnia – w spotkaniu wzięło udział 17 osób, nastrój był wakacyjno-towarzyski; 15. sierpnia pojawili się w Sorkwicach pierwsi „obozowicze”. W ciągu ponad sześciu tygodni gościnną parafię pastorostwa Hani i Krzysztofa MUTSCHMANNÓW odwiedzili Ewa i Wojciech BRODNICCY, Krystyna RUDZIŃSKA, Halina SZYNKIEWICZ, Irena SCHOLL, Ewa i Piotr WEIGLE, Liliana i Jerzy KARCZEWSKY oraz Ludmiła MORAWSKA (ta trójka była tam prawie pięć tygodni!).

12. września – spotkanie poświęcono pamięci ks. Bogdana TRANDY z okazji 20. rocznicy jego śmierci. Brata, męża, kolegę i wspólnie spędzone lata młodości wspominali: ks. bp. Zdzisław TRANDA, Wanda TRANDA, Ewa ZIEGLER-BRODNICKA, Roman LOTH, Hania NIEMCZYK, Irena SCHOLL i Ewa WEIGLE. Obecnych było 20 osób.

10. października – świętowano otrzymanie przez Alinę BURMAJSTER nagrody diakonii im. ks. bp. Jana NIEWIECZERZAŁA. Obecne były 23 osoby. Spotkanie miało luźny towarzyski charakter.

14. listopada – obecne były 22 osoby – spotkanie zdominowały sprawy organizacyjne, m.in. obecni rozdzielili między siebie „zadanie domowe” – napisanie 40. kart z życzeniami świątecznymi do kolegów spoza Warszawy oraz tych, którzy nie są już w stanie przyjeżdżać na spotkania na Puławską.

12. grudnia – odbył się tradycyjny opłatek; obecnych było 25. osób (w tym ks. Piotr GAŚ z małżonką, ks. Michał JABŁOŃSKI i ks. Dariusz CHWASTEK, a Barbara NARZYŃSKA i Ewa NAST reprezentowały i siebie, i mężów). Spotkanie pod nieobecność bpa Zdzisława TRANDY rozpoczął ks. Michał JABŁOŃSKI modlitwą i wspomnieniem tych, co pomiędzy opłatkami 2015 i 2016 odeszli, a są to: Mieczysław WOLFF, Wiesław WŁODARSKI, Edyta KOWALCZUK (z d. FRISZKE) z Lublina, Zdzisław RONDIO, Wiesława LANGE-PRZYBYŁOWSKA ze Skierniewic, Zbyszko SCHOLTZ, Brunon KOTULA oraz

Liliana DIRKS-JEŁOWICKA. Następnie zebrani podzielili się opłatkiem, złożyli sobie nawzajem życzenia, po czym, jak zawsze przy akompaniamencie Andrzeja KOWALSKIEGO śpiewano kolędy. Tradycyjnie, od przeszło 10 lat, „składkę opłatkową” (zebrano 400 zł) przeznaczono na pomoc dla Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli; przesłano już podziękowania i potwierdzenie otrzymania darowizny.

Organizatorzy:

Opracowanie: Ewa ZIEGLER-BRODNICKA i Piotr WEIGLE

Sprawozdanie z działalności Koła Pań przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie w roku 2016

Wydaje się, że jeszcze nie tak dawno składałyśmy sprawozdanie z jego działalności za 2015 rok, a dzisiaj czynimy to już za kolejny rok – 2016.

Działalność naszego Koła niewiele różniła się od poprzednich lat.

Jak co roku systematycznie realizowałyśmy wyznaczone sobie zadania. Miałyśmy również czas na comiesięczne miłe spotkania. W większości przypadków były to spotkania otwarte dla wszystkich chętnych, którzy mieli ochotę posłuchać zapraszanych przez nas ciekawych prelegentów dzielących się z nami swymi refleksjami, spostrzeżeniami i wspomnieniami.

Bardzo czynnie uczestniczyłyśmy w organizacji czerwcowego Święta Parafialnego, a dzieciom z okazji Dnia Dziecka częściowo sfinansowałyśmy zakup nagród dla wszystkich biorących udział w konkursach.

W 2016 r. nasze Panie przygotowały kiermasze odzieżowe oraz loterię fantową. Jednocześnie w czasie Święta Żniw – wspólnie z parafialną Diakonią – został zorganizowany bazar jesienny, na który Panie pracowicie przygotowały różne przetwory warzywne, owocowe, upiekły pyszne ciasta oraz ugotowały leczko – jako jesienny przysmak

Przed świętami Bożego Narodzenia, od ponad 20-tu lat, nasze Koło przygotowuje i finansuje zakup artykułów do paczek świątecznych dla parafialnych Seniorów.

Paczki świąteczne są tylko skromnym znakiem tego, że pamiętamy o naszych starszych

Parafianach.

Na koniec roku, jako prezent świąteczny, dokonaliśmy zakupu nowej wykładziny do domu parafialnego.

Stałym i jednym z ważniejszych punktów naszej działalności jest niedzielna kawiarenka, która pozwala Parafianom na krótką chwilę zatrzymać się i porozmawiać z rodziną czy przyjaciółmi przy dobrej kawie, herbacie oraz domowych wypiekach.

Od kilku lat tę działalność raz w miesiącu dzielimy z młodzieżą, która w ten sposób zbiera pieniądze na realizację swoich projektów.

Wszystkim członkiniom Koła dziękujemy za serce i zaangażowanie przy realizacji naszych zadań, pomimo ubywających sił. Doceniamy starania wszystkich Pań uczestniczących w pracach naszego Koła. Dziękujemy z całego serca za wytrwałość, cierpliwość i zrozumienie. Ważna jest każda forma pomocy, każdy pomysł się liczy. Życzymy zdrowia i wytrwałości w naszym wspólnym dziele.

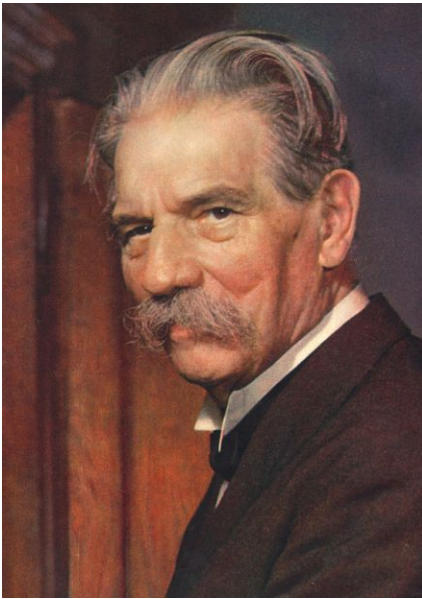
Ponawiamy apel – jak robimy to od lat – i zapraszamy wszystkie chętne osoby (Panie i Panów!) niezależnie od wieku, do wspólnego dyżurowania w kawiarence, byśmy po nabożeństwie mogli cieszyć się swoim towarzystwem.

Anna Rybińska, Łucja Cholewik, Małgorzata Lengiewicz

„Życie jest najważniejsze” – Albert Schweitzer i jego dzieło

Na pytanie o to, kim był Albert SCHWEITZER, nie da się odpowiedzieć jednym zdaniem. Jego zainteresowania wykraczały bowiem ponad jedną dziedzinę. Pastor, teolog ewangelicki, myśliciel, muzykolog, organista, lekarz, działacz społeczny, misjonarz i zdobywca Pokojowej Nagrody Nobla. Człowiek, który na wszystkich obranych przez siebie ścieżkach czuł się pewnie. Postać charakteryzująca się poczuciem obowiązku i odpowiedzialności zarówno za słowa, które zapisywał, jak i za ludzi, z którymi i dla których żył.

Albert SCHWEITZER przyszedł na świat 14 stycznia 1875 r. w Kayserbergu w Alzacji – miasteczku położonym nieopodal Colmar. Wówczas była to część Cesarstwa



Niemieckiego, która przypadła Rzeszy po zwycięskiej wojnie prusko-francuskiej. W związku z objęciem przez ojca posady proboszcza w alzackim Gunsbach, właśnie to małe miasto stało się miejscem dorastania przyszłego noblisty. W trakcie nauki w szkole średniej zafascynował się muzyką, przede wszystkim dziełami BACHA oraz WAGNERA. Wówczas nauczył się również gry na organach.

Ciągła obecność Kościoła w życiu młodego Alberta sprawiły, że pierwszym obranym kierunkiem studiów była teologia ewangelicka. SCHWEITZER rozpoczął w 1893 r. studia

teologiczne na Uniwersytecie w Strasburgu, jednocześnie kontynuując naukę gry na organach. Od 1898 r. studiował na paryskiej Sorbonie, gdzie obronił doktorat na temat religii w filozofii Immanuela KANTA. W tym samym czasie podnosił swoje kwalifikacje muzyczne, ucząc się pod kierunkiem wybitnego francuskiego organisty Charles'a Marie WIDORA, koncertując również w różnych europejskich miastach. Jego zainteresowanie organami nie ograniczało się jedynie do muzyki. Zgłębiał tajniki budowy i konserwacji organów, co znalazło wyraz w pracy z 1906 r. na temat konstrukcji instrumentów (*Deutsche und französische Orgelbaukunst*, Leipzig).

W 1900 roku SCHWEITZER został ordynowany na pastora. Objął stanowisko wikariusza w kościele św. Mikołaja w Strasburgu i zarazem rozpoczął pracę na wydziale teologicznym tamtejszego uniwersytetu. W tym czasie stworzył polemiczne dzieło *Geschichte der Leben-Jesu-Forschung* (1906) będące krytyką dążeń teologów do odkrycia prawdziwego, historycznego Jezusa. SCHWEITZER zauważył, że teologowie poszukujący autentycznego Jezusa, odnajdywali jedynie to, co sami chcieli w Nim zobaczyć. Dzieło SCHWEITZERA stało się zwiastunem końca dominacji liberalnej teologii na uniwersytetach.

O niezwyklej wszechstronności umysłu SCHWEITZERA świadczy fakt, że dwa lata po wydaniu wybitnej teologicznej pracy, w 1908 r. wydał biograficzne dzieło pt. *Johann*

Sebastian BACH – pracę, która zdominowała fakultety muzykologii na całe XX stulecie.

W 1905 r. rozpoczął się kolejny etap życia Alzatzczyka. Wtedy SCHWEITZER zdecydował się na studia medyczne. Decyzja ta była podyktowana przemyśleniami etycznymi naukowca – służba medyczna miała być dla niego realizowaniem chrześcijaństwa w praktyce.

W 1912 r. SCHWEITZER zawarł związek małżeński z Heleną BRESSLAU. Rok później małżonkowie wyjechali do Gabonu, gdzie w miejscowości Lambaréné zaczęli organizować szpital dla lokalnej ludności. W czasie I wojny światowej SCHWEITZEROWIE jako obywatele niemieccy zostali objęci nadzorem francuskiej armii. W 1917 r. para została przewieziona do Francji i internowana. W roku 1919 – w dniu 44. urodzin Alberta SCHWEITZERA – na świat przyszła ich jedyna córka – Rhena.

SCHWEITZEROWIE powrócili do Lambaréné w 1924 r. W czasie pracy w Afryce Albert SCHWEITZER sformułował etyczny postulat poszanowania wszelkiego życia, który nie ogranicza się jedynie do ludzi, ale obejmuje także otaczającą człowieka przyrodę. Warto podkreślić, że etyka SCHWEITZERA stała się prekursorska dla późniejszych ruchów obrony życia i ochrony środowiska.

Po II wojnie światowej SCHWEITZER był aktywnym przeciwnikiem wojny i broni atomowej. W 1953 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Podróżował po świecie, wygłaszając wykłady w prominentnych instytucjach. 22 maja 1957 r. zmarła jego żona Helena. Po ostatniej, czternastej podróży do Lambaréné, 4 września 1965 r. w wieku 90 lat Albert SCHWEITZER umarł w założonym przez siebie szpitalu.

Filip Lipiński (student IV roku teologii ewangelickiej)

Zjazd Młodzieży Diecezji Warszawskiej w Łodzi

Bóg daje nowe serca! I to wcale nie dlatego, że stare przemarzły w najzimniejszy jak do tej pory zimowy dzień w regionie łódzkim. Bóg daje nowe serca, by rozszerzał się Jego pokój. Właśnie o Bożej dobroci oraz szerzeniu pokoju i tolerancji rozmawiała młodzież Diecezji

Warszawskiej na diecezjalnym Zjeździe Młodzieży, który odbył się w Łodzi w tegoroczne Święto Epifanii.

Podobne spotkania organizowane są co roku w okolicach Świąt Bożego Narodzenia. Dzięki temu młodzi ludzie należący do różnych Parafii mają przede wszystkim okazję do rozmów o najważniejszych kwestiach ich wiary, a także do wzajemnego poznawania się ze sobą. Tegoroczny zjazd rozpoczął się 6 stycznia nabożeństwem w miejscowym kościele św. Mateusza. Następnie był czas na rozgrzanie się oraz integrację podczas wspólnych warsztatów kulinarnych w domu parafialnym. Ciasto, które powstało dzięki zjednoczonym wysiłkom młodzieży, składało się nie tylko z podstawowych składników, lecz także dodano do niego dużo dobrego humoru, łączącej współpracy i serdeczności, a następnie zostało przekazane parafianom w podziękowaniu za gościnę.

Po wspólnym obiedzie należało skorzystać z uroków zimy. Dlatego droga do kolejnego punktu programu pokonana została w połowie pieszo. Zimno i zmarznięcie ustąpiło jednak bardzo szybko, bo nic nie rozgrzewa tak jak rywalizacja, a najlepiej rywalizuje się na arenie laserowego paintballa.

Z kolei program popołudniowy i wieczorny przewidywał więcej aktywności intelektualnej. Nie zabrakło wspólnego śpiewu, modlitwy oraz rozmowy na temat hasła zjazdu, zawartego w Księdze Ezechiela: „Dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza” (Ez 36, 26a). Hasło pobudzało do rozmów, które wpływały na przemyślenia. Z tymi przemyśleniami właśnie, ale również ze wspomnieniami serdecznej atmosfery i dobrze wypełnionego czasu młodzież wróciła do swoich domów. Na kolejne spotkania nie trzeba długo czekać, bo rok 2017 obfituje w ciekawe i ważne wydarzenia, w których młodzież Diecezji Warszawskiej pragnie brać udział. Zjazd zakończył się więc znaczącym „do zobaczenia”.

Marta Zachraj

Drodzy Czytelnicy,

kontynuujemy cykl krótkich informacji o miastach związanych z Reformacją w Niemczech. Zachęcamy też do dzielenia się z nami wszelkimi ciekawostkami dotyczącymi Reformacji.

J.J.

EISENACH

Obojętnie z której strony zbliżamy się do tego miasta, z daleka widoczny jest jego dumny symbol – zamek Wartburg z pięknym późnoromańskim dziedzińcem, zaliczany do światowego dziedzictwa kultury UNESCO. To tutaj w 1522 r. znalazł LUTER schronienie jako „Junker Jörg” i tu powstało jego tłumaczenie Nowego Testamentu. Znał jednak Eisenach już zdecydowanie wcześniej. W latach 1498 – 1501 uczył się łaciny w szkole św. Jerzego. Czas spędzony w Eisenach z pewnością miał ogromny wpływ na całe późniejsze życie reformatora. Warto zobaczyć „Dom Lutra”, dawny dom gospodarza, u którego mieszkał.

Z miastem Eisenach związane są jeszcze inne znane postaci jak święta Elżbieta z Turyngii czy Jan Sebastian Bach, który tutaj urodził się w 1685 roku. Godnym polecenia jest pierwsze muzeum poświęcone temu kompozytorowi. Inną atrakcją miasta jest pomnik Burszostwa ku czci tych, którzy w XIX wieku wystąpili o jedność i wolność Niemiec.

W pobliżu znajduje się też trasa wędrówkowa *Rennsteig* oraz Park Narodowy *Hainich* zachęcające do urokliwych wycieczek.

ERFURT

„Leży w najlepszym miejscu. Tu musiało powstać miasto” – takie słowa Lutra z pewnością i dzisiaj są najlepszą rekomendacją. To wspaniałe miasto mostów, przede wszystkim godnym polecenia jest most kramarzy *Krämerbrücke* – jedyny na północ od Alp, na którym znajdują się zamieszkałe domy. Każdego roku w czerwcu odbywa się tu w obrębie starego miasta największe w całej Turyngii i bardzo atrakcyjne święto *Krämerbrücke*. Stare miasto bogate jest w arcydzieła dawnej architektury. Godnym polecenia jest również *Eqapark* z całorocznym bogactwem kwiatów.

W erfurckim klasztorze augustianów LUTER spędził lata 1505 – 1511. Ten XIII-wieczny zabytek jest obecnie istotnym miejscem związanym z życiem i postacią Lutra. Nie można pominąć stałej wystawy „Biblia – klasztor – Luter” poświęconej życiu klasztornemu za czasów pobytu LUTRA w Erfurcie. Obecnie jest ważnym miejscem międzynarodowych spotkań. Wspaniała biblioteka zawiera najważniejsze kościelne zbiory książek

w Niemczech. Latem na dziedzińcu klasztoru można zobaczyć przedstawienia teatralne oraz posłuchać koncertów.

GOTA (GOTHA)

Gota w Turyngii to dawne miasto-siedziba dworu księstwa Saksonia-Gotha. Znana jest przede wszystkim z wczesnobarokowego zamku *Friedenstein*, który wznosi się na wzgórzu nad miastem. W jego zachodniej wieży znajduje się jeden z najstarszych teatrów barokowych *Ekhof*. Do dziś sprawny XVII-wieczny mechanizm sceny nadal obsługiwany jest ręcznie.

Marcin LUTER zatrzymywał się tutaj chętnie podczas swoich podróży do i z Wormacji, Marburga lub Schmalkalden w latach 1515 – 1540. W 1537 r. ciężko chory przebywał w gospodzie „Zur Löwenburg”. Sądził, że umiera, więc dyktował swojemu przyjacielowi Gotańczykowi Fridrichowi Myconiusowi swój pierwszy testament i omawiał szczegóły pogrzebu.

W tutejszym kościele należącym do zakonu augustianów, z wczesnobarokowym wnętrzem, LUTER wygłaszał swoje kazania. Od 2009 r. dawny klasztor jest miejscem spotkań dla turystów i pielgrzymów z różnych stron świata.

=====

Czy wiecie, że...?

Dom LUTRÓW należał do domów ubogich, ale pomimo tego zadbano o wykształcenie syna, który nie tylko odznaczał się wśród rodzeństwa zaletami umysłu, ale również podejmował liczne wysiłki, by zdobyć środki potrzebne do rozpoczęcia kształcenia. Finansowego oparcia udzieliła młodzieńcowi przepełniona miłosierdziem wdowa VON COTTA, u której LUTER przez jakiś czas mieszkał i dzięki której miał dużo czasu na poświęcenie się nauce. Szła mu ona wyjątkowo dobrze i w Eisenach, i w Erfurcie, gdzie zakończył naukę z najlepszymi lokatami, otrzymując „godność mistrza sztuk”.

Z żałobnej karty:

W poniedziałek 16 stycznia 2017 r. pożegnaliśmy **śp. Lechosława BALCERZAKA**,
który zmarł 9 stycznia 2017 r. w wieku 54 lat.

Najserdeczniejsze życzenia składamy naszym Jubilatom:

Agnieszce WENDE-WUNSCHÉ – 1.01

Krystynie SKUTNIK – 2.01

Hannie KOCHAŃSKIEJ – 3.01

Andzejowi ZARZYCKIEMU – 5.01

Zofii LIPOWCZAN – 6.01

Teresie HERSE – 7.01

Elżbiecie TOMASZEWSKIEJ – 16.01

Krystynie RUDZIŃSKIEJ – 18.01

Włodzimierzowi REDELOWI – 19.01

Jerzemu HARTWIGOWI – 25.01

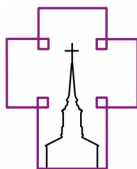
Emmie NETZLAW – 25.01

Waldemarowi MAJHOFEROWI – 26.01

*„Jeżeli wezmę skrzydła jutrzenki, jeśli zamieszkać na krańcu morza:
tam również ręka Twoja będzie mnie prowadziła” Psalm 139, 9-10*

©Nasza Parafia – Informator Rady Parafialnej PE-A Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

Redakcja: Dariusz Chwastek, Adam Golański, Tadeusz Wł. Świątek, Małgorzata Weigle i Marta Zachraj.



Drodzy czytelnicy, pragniemy poinformować, iż na naszej parafialnej stronie internetowej <http://www.pulawska.luteranie.pl/> istnieje możliwość pobrania informatora „Nasza Parafia” w formie elektronicznej (pdf), a także w formie spakowanej (zip) w postaci podzielonej na strony do samodzielnego wydrukowania. Będziemy Państwu wdzięczni za przekazywanie wszelkich uwag i propozycji dotyczących pisma na adres mailowy parafii: pulawska@luteranie.pl lub bezpośrednio do p. Adama Golańskiego, który zajmuje się wszelkimi sprawami technicznymi związanymi z jego wydawaniem: adam.golanski@gmx.com

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego ul. Puławska 2a
02-566 Warszawa, tel./fax 22 849 77 05 ☎ nr konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315
Godziny pracy kancelarii: pn., pt.: 10:00 – 13:00; wt., śr., czw.: 15:00 – 18:00; niedz.: 11:30 – 12:30

Marcin LUTER w klasztorze Augustianów

**Zastanawialiście się kiedyś nad tym, co to znaczy: „dać komuś słowo” albo co znaczy być słownym? Dać słowo – to dać obietnicę, obiecać komu coś! Czy zawsze dotrzymujesz słowa?*

Marcin Luter po wielkiej burzy postanowił dotrzymać słowa. W ciągu dwóch tygodni od swojej decyzji uporządkował dotychczasowe sprawy na Uniwersytecie: odwołał wykłady prowadzone na uczelni, oddał swój **brązowy beret** i opuścił **bursę Św. Jerzego**, gdzie mieszkali studenci.



(*fol. Bursa*)

**brązowy beret to nakrycie głowy przeznaczone dla studentów. Do dziś uniwersytety mają swoje specjalne czapki, które są znakiem charakterystycznym dla danej uczelni.*

**bursa Św. Jerzego to budynek, w którym mieszkali studenci Uniwersytetu w Erfurcie. Dziś takie miejsce nazywa się domem studenckim lub akademikiem.*

W **Erfurcie** w tym czasie było aż 6 różnych klasztorów. Marcin wybrał zakon Augustianów-eremitów o bardzo surowych **regułach**. Dane raz podczas burzy słowo okazało się nieodwracalne. 17 lipca 1505 roku wstąpił do klasztoru i został przyjęty jako **postulant**.



(rys. Luter idzie do klasztoru)

**postulant to człowiek, który chce wstąpić do klasztoru i początkowo bez przyrzeczeń przygląda się i poznaje życie zakonników w klasztorze.*

Klasztor to miejsce związane z wieloma wyrzeczeniami. Młody kandydat na **zakonnika** musiał pozbyć się wszystkich przedmiotów, ubrać się w bardzo proste zakonne ubranie i zacząć żyć jak żebrak, ponieważ mnisi-augustianie mogli utrzymywać się tylko z jałmużny.

Po dwóch miesiącach próby, we wrześniu, Marcin LUTER rozpoczął „**nowicjat**”, czyli stał się (nowym uczniem). Mieszkał w małym pokoiku zwanym **celą**. Musiał przestrzegać wszystkich reguł – m.in. musiał pościć przez 100 dni w roku. Post polegał na przyjmowaniu tylko jednego posiłku dziennie. W pozostałe dni mógł jeść dwa razy dziennie. Budynki klasztorne były nieogrzewane. Dla nowicjantów najtrudniejsze były zimowe i dodatkowo postne dni. Młodzi zakonnicy spędzali czas na modlitwach, czytaniu ksiąg oraz na umartwianiu ciała i sprawianiu sobie bólu. Często poddawali się biczowaniu.

(rys. *Kościół uniwersytetu w Erfurcie*)



**Próbowaliście kiedyś głodni i zmarznięci chodzić po zimnej kamiennej posadzce? Oj – lepiej nie próbujcie! Teraz w zimowe miesiące dbajcie o dobre odżywianie oraz zakładanie czapek, rękawiczek i szalików!*

Po roku nowicjatu, w 1506 roku, Marcin LUTER złożył **śluby zakonne** i przygotowywał się do bycia księdzem. Studiował pilnie księgi teologiczne i porządku odprawiania mszy.

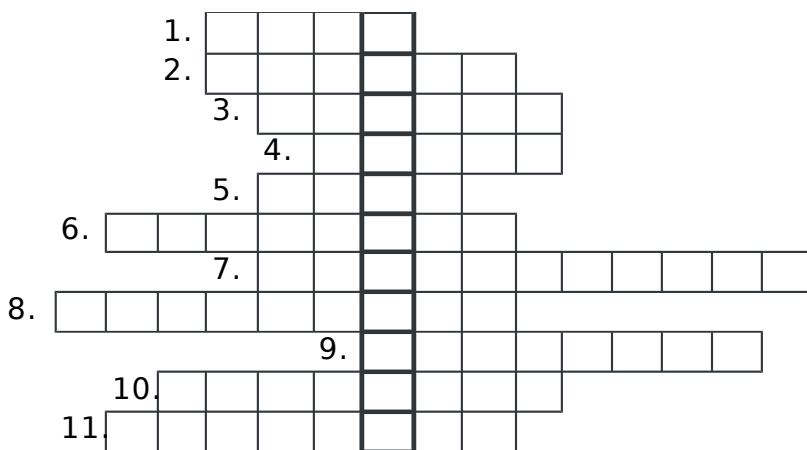
04.04.1507 roku Marcin LUTER przyjął od biskupa Jana **święcenia kapłańskie**, a na 2 maja wyznaczono datę odprawienia pierwszej, uroczystej mszy, która nazywa się **prymicją**.

Młody kapłan bardzo sumiennie się przygotował. Na uroczystość zjechało się dużo gości. Do klasztornej kościoła przyjechał również tata Marcina w towarzystwie dwudziestu innych jeźdźców. Mama i siostry niestety nie

mogły uczestniczyć w prymicji, ponieważ kobiety nie miały wstępu do męskiego klasztoru. Pierwsze odprawienie mszy było ogromnym duchowym przeżyciem. Ksiądz Marcin przy słowach „Ciebie, najmiłościwszy Panie...” wystraszył się i zamilkł na dłuższą chwilę. Uświadomił sobie, że właśnie stoi przed obliczem wszechwładnego Pana Boga. Dopiero po dłuższej chwili mógł wypowiedzieć kolejne słowa.

**Przytrafiło się Wam kiedyś w czasie występów w przedszkolu lub szkole, że nauczony dobrze tekst wiersza nagle wyleciał wam z głowy? Jak się wtedy czuliście?*

Krzyżówka



- 1- Pokój mnicha
- 2- Miasto studiów dr.Marcina Lutra
- 3- Zasada w zakonie
- 4- Dom, w którym mieszkali studenci
- 5- Czas, gdy się mniej je
- 6- Dom, w którym żyją mnisi
- 7- Szkoła wyższa
- 8- Kandydat na mnicha
- 9- Początkowy czas nowego mnicha
- 10- Pierwsza msza
- 11- Należący do zakonu